

PIOTR JAWORSKI  
SŁAWOMIR ZYCH

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU KATOLICKO-SPOŁECZNEGO  
W ODNIESIENIU DO EMIGRACJI I OPIEKI  
NAD WYCHODźCAMI W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ  
OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO

W drugiej połowie XIX w. Galicję ogarnęła fala masowych migracji zarobkowych. Zjawisko to w pierwszym etapie trwało do wybuchu I wojny światowej. Zaistniałe w omawianym okresie wychodźstwo obrało sobie za cel wiele krajów, zarówno z Europy zachodniej, jak również na kontynencie amerykańskim. Szczególnie popularne stały się wyjazdy do Brazylii, co zaoocowało tzw. gorączką brazylijską na terenie diecezji tarnowskiej i przemyskiej obrządku łacińskiego<sup>1</sup>. Emigracja zamorska na terenie Galicji zaczęła się już w roku 1873, obejmując tereny w pobliżu Jasła i Biecza. U schyłku XIX w. zamorski ruch wychodźczy występował głównie w centralnych powiatach galicyjskich, m.in.: jasielskim, przemyskim, rzeszowskim i sanockim. Przyjmuje się, że latach 1881-1890 z Galicji wyjechało ogółem 67 460 osób. W następnej dekadzie było to już 302 703 osoby, zaś w pierwszym dziesięcioleciu XX w. – 496 624 osoby. Liczba wychodźców z tego terenu znacznie przewyższała łączną liczbę emigrantów z Bukowiny, Czech, Dalmacji, Krainy, Moraw i Śląska<sup>2</sup>. Według kościelnej ankiety z roku

---

Ks. dr PIOTR JAWORSKI – badacz niezależny; współpracuje z Ośrodkiem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL; e-mail: 11szach4@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5772-5334>

Ks. dr hab. SŁAWOMIR ZYCH – Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL; e-mail: [szych@kul.pl](mailto:szych@kul.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1518-9622>.

<sup>1</sup> S. ZYCH, B. WALICKI, *Emigracja i opieka duszpasterska nad emigrantami w łacińskiej diecezji przemyskiej za rządów biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, [w:] *Bogurodzica na ludzkich drogach życia*, red. B. Walicki, Sokołów Małopolski: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna 2010, s. 108 i nn. W całym tekście w tytułach i cytatach zachowano pisownię oryginalną.

<sup>2</sup> D. PRASZAŁOWICZ, K.A. MAKOWSKI, A.J. ZIĘBA, *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków: Księgarnia Akademicka 2004, s. 123.

1912 na sam tylko kontynent amerykański wyjechało w przybliżeniu 20 000 wiernych z łacińskiej diecezji przemyskiej. Do tego doliczyć należy jeszcze powszechniejszą i bardziej znaczącą emigrację sezonową, która stanowiła domenę kobiet. Szacowano, że rocznie Galicję opuszczało też ok. 70 000 nieletnich. Te czasowe wyjazdy obierały sobie za cel głównie prace rolne w Alzacji, Badenii, Danii, Prusach i Saksonii<sup>3</sup>.

Emigracja jako zjawisko społeczne rzutowała na całokształt życia mieszkańców. Była przyczyną zmian w postępowaniu wiernych, nabywania przez nich nowych nawyków, przyjmowania innej skali wartości. Niekiedy owocowało to kryzysem wiary, załamaniem się religijności, porzuceniem dotychczas stosowanych zasad moralnych. Z zagrożeniami tymi musiał zmierzyć się Kościół galicyjski<sup>4</sup>. W diecezji przemyskiej opiekę duszpasterską nad emigrantami zalecił duchowieństwu właściwie dopiero bp Józef Sebastian Pelczar. Można powiedzieć, że on był twórcą duszpasterstwa emigracyjnego na tym terenie<sup>5</sup>.

Problem wychodźstwa poruszany był na szczeblach parafii, dekanatów i diecezji. Ślady tego zachowały się w protokołach z kongregacji dziekańskich, relacjach z wizytacji kanonicznych, relacjach duszpasterzy. Mówiły też o tym sprawozdania z pracy społecznej z różnych parafii. Przykładowo proboszcz z Uherc w dekanacie leskim w przededniu wybuchu I wojny światowej relacjonował o wychodźstwie zarobkowym do Ameryki: „Emigracja ta bowiem tak szerokie kręgi u ludności tutaj zatoczyła, że wsie prawie się wyludniły”<sup>6</sup>. Ekspozyt ks. Władysław Tereszkiewicz z Tarnawy w tym samym wikariacie rejonowym, w nawiązaniu do działalności miejscowej spółki oszczędnościowo-pożyczkowej, pisał z kolei:

ludność miejscowa ma do niej większe zaufanie niż do innych instytucji finansowych; kasa zaś taka jak wszędzie indziej tak i tu potrzebna, aby do gruntu wyniszczyć lichwę żydowską, ale także, aby ułatwić wyjeżdżającym stąd na zarobek do

<sup>3</sup> J. TARNAWSKI, *Emigracja i duszpasterstwo wychodźców z diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1900-1914*, [w:] *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, t. 1, red. Z. Budzyński, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 64-67.

<sup>4</sup> S. ZYCH, B. WALICKI, *Emigracja i opieka duszpasterska*, s. 114, 120-121.

<sup>5</sup> S. ZYCH, *Opieka duszpasterska nad emigrantami z Galicji do Ameryki na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Emigracja. Galicyjski sen o Ameryce*, red. E. Dudek-Młynarska, Ł. Ożóg, D. Drąg, Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie 2012, s. 15.

<sup>6</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w diecezji przemyskiej za czas od sierpnia r. 1911, t. j. od „Kongresu Maryjańskiego”, urządzanego w Przemyśle, do czerwca r. 1914*, „Kronika Dyecezji Przemyskiej” [dalej: KDP], 14(1914), z. 6, s. 299.

Ameryki składanie zaoszczędzonego, krwawo zapracowanego grosza jużto na kupno gruntu, jużto na restaurację domu<sup>7</sup>.

Ksiądz Jan Konopka ze Stobiernej w dekanacie rzeszowskim zauważał zaś o swoich parafianach: „Lud zresztą powolny i życzliwy puszcza się na emigrację szczególnie amerykańską, nie chce dawać dzieci na naukę rzemiosła”<sup>8</sup>.

Rozliczne problemy natury społecznej i religijno-moralnej związane z emigracją dostrzegał pasterz diecezji przemyskiej bp Józef Sebastian Pelczar. Przestrzegał zwłaszcza przed wynarodowieniem i utratą wiary, które mogły wynikać z kontaktów z akatolikami oraz z rozluźnienia obyczajów poza rodzinnym środowiskiem. Kwestie te poruszał wielokrotnie przy okazji wizytacji kanonicznych, podczas przemów oraz w listach i odezwach do kapłanów i wiernych. Znamienne słowa padły w liście pasterskim na Wielki Post 1906 r., w którym ogłosił założenie w diecezji przemyskiej Związku Katolicko-Społecznego. Pisał wówczas:

Ponieważ i z mojej dyecezyi wielu udaje się za robotą do krajów protestanckich, przeto odzywam się do nich: Patrzcie, abyście za kilkadziesiąt srebrników, które stamtąd przynosicie, wiary swej nie sprzedali; przeto nie wdawajcie się w rozmowy religijne z innowiercami, nie chodźcie do ich zborów albo na ich zebrania, nie czytajcie ich pism ani nie przyjmujcie od nich książek, choćby to były biblie albo katechizmy, bo w nich są błędy przeciw wierze<sup>9</sup>.

W połowie 1906 r., pisząc o zadaniach i środkach działania Związku Katolicko-Społecznego oraz o przedmiocie obrad rad parafialnych, biskup Pelczar wskazywał:

Wiadomo, jak wielka liczba młodzieńców i dziewcząt wychodzi corocznie na wiosnę do Ameryki, do Niemiec, a nawet do Danii i Szwecyi. Przynoszą oni stamtąd nieco grosza, ale też niemało wad i złych narowów co potem szkodliwie oddziaływa na moralny stan parafii. Niepodobna powstrzymać tej gorączki emigracyjnej; ale potrzeba przynajmniej zmniejszać złe jej wpływy, a do tego może posłużyć osobny komitet, przez Radę par. ustanowiony<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 354. Por. B. WALICKI, *Emigracja w dekanacie sokołowskim przed II wojną światową*, „Studia Polonijne” 33(2012), s. 61 i in.

<sup>8</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w dyecezyi przemyskiej za czas od sierpnia r. 1911*, s. 299, 300, 354. Por. B. WALICKI, *Emigracja w dekanacie sokołowskim*, s. 61 i in.

<sup>9</sup> J.S. PELCZAR, *List pasterski na Wielki Post R. 1906. O Obowiązках katolików w naszych czasach i o potrzebie organizacji katolickiej*, KDP 6(1906), z. 1, s. 3.

<sup>10</sup> *Wskazówki praktyczne co do zakładania, organizacji i działalności Związku katolicko-społecznego*, KDP 6(1906), z. 4, s. 195.

Rok później hierarcha przyznawał:

Pragnę, aby nasi robotnicy rolni znajdowali w kraju dosyć pracy i odpowiednią płacę, a przytem korzystali z dobrodziejstw ubezpieczenia, ci zaś, którzy za chlebem muszą wychodzić do obczyzny, byli otoczeni opieką władz i duchowieństwa<sup>11</sup>.

Podkreślić też trzeba zainteresowanie emigracją synodu diecezjalnego zorganizowanego w Przemyślu w dniach 25-27 sierpnia 1908 r. Debata nad wychodźstwem odbyła się w drugim dniu, w godzinach popołudniowych. Głos w tej sprawie zabierali: ks. Jakub Federkiewicz, ks. Jan Kisielewicz, ks. Julian Krzyżanowski, ks. Jan Kudła, ks. Wojciech Owoc, ks. Włodzimierz Piątkiewicz SJ, ks. Józef Stachyrak (senior), ks. Tomasz Włazowski i ks. Emilian Zauderer. Dyskusję podsumował bp Pelczar:

Sprawa wychodźstwa przedstawia się smutno pod względem religijnym. Nawet w Niemczech, dokąd rok rocznie zapuszczają się księża świeccy i OO. Jezuita wysyłają swoich misjonarzy, stosunki nie są zadowalniające. Dorywcze posyłanie księży, np. katechetów w czasie wakacji, nie pomoże dużo. Nie wielu zresztą znajdzie się kandydatów, którzyby się odważyli na trudy dalekiej podróży, słuchania licznych spowiedzi po nocach i t. p., zwłaszcza w czasie, kiedy sami potrzebują wypoczynku. Prędzej XX. proboszczowie znajdą czas, by odwiedzić swoich parafian po ogniskach pracy, a i innym także rodakom przynieść duchowną pomoc. Będziemy chyba musieli tworzyć tam stacje niejako duszpasterzy in partibus. Dobrzeby było, by klasztory nasze wysyłały swoich zakonników na dłuższy pobyt w Niemczech, lub umieszczały w tamtejszych klasztorach, a w ten sposób prowadziły stałą pracę misyjną. O stałych posterunkach myślą także OO. Jezuita, którym za pracę gorliwą dla naszych wychodźców szczególna należy się podzięką<sup>12</sup>.

Dodać należy, że podczas obrad do statutów synodalnych (tit. VII: *De cura pastoralis*, caput I: *De vitiis grassantibus et de modo iisdem medendi*) przyjęto osobny Dodatek I: *O wychodźtwie za robotą*. Dokonano wówczas analizy emigracji do: Niemiec, Rumunii i Węgier, Danii i Szwecji, do Stanów Zjednoczonych oraz do Kanady i Brazylii. Najwięcej uwagi poświęcono wychodź-

<sup>11</sup> J.S. PELCZAR, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907. O sprawie społecznej*, KDP 7(1907), z. 1, s. 32.

<sup>12</sup> *Akta Kongregacji Synodalnej*, [w:] *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu diecezjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemyślu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. lać. itd. itd.*, Przemyśl 1908, s. 25.

stwu do Niemiec, przekazując szereg rad i ostrzeżeń dotyczących odpowiednio: przygotowania parafian przed wyjazdem, ich zachowania w czasie pobytu za granicą i objęcia troską duszpasterską po powrocie. Szeroko omówiono też emigrację do USA. Nadmienić można, że ojcowie synodalni stanowczo odradzali wiernym wyjazdy do Rumunii i Węgier. Negatywnie opowiadali się też w kwestii wychodźstwa do Brazylii, które miało charakter raczej kolonizacyjny niż zarobkowy. Dużo do myślenia dawała też konstatacja zawarta we wstępie całych rozważań:

Cóż robić? Czy powstrzymać wychodźstwo? Byłoby to rzeczą niemożliwą, bo jest ono jakby rzeką wezbraną, która łamie wszelakie przeszkody. Byłoby też rzeczą szkodliwą, bo czyż można w kraju naszym, ubogim i nieprzemysłowym, znaleźć robotę dla tylu ludzi zagrożonych głodem? Trzeba tedy tę rzekę ująć w pewne łożysko, a do tego prócz organizacji państwowej i krajowej, o którą nasi posłowie kołatać powinni, konieczną jest praca pasterska<sup>13</sup>.

Wśród licznych zabiegów Kościoła przemyskiego mających na celu zapewnienie emigrantom odpowiedniej opieki duszpasterskiej oraz zapobieganie negatywnym skutkom wychodźstwa wskazać należy działalność Związku Katolicko-Społecznego<sup>14</sup>. Organizacja ta miała kierować całokształtem pracy społecznej Kościoła i stanowić bodziec do tworzenia rozmaitych instytucji katolickich. Działalność Związku miała ożywiać nie tylko życie religijne i moralne wiernych, ale również społeczne i narodowe, w tym na płaszczyznach: oświatowej, charytatywnej i ekonomicznej<sup>15</sup>.

Podstawą prawną istnienia i działalności Związku Katolicko-Społecznego był statut zatwierdzony przez bpa Józefa Sebastiana Pelczara w dniu 29 stycznia 1906 r. Akt ten uściślił, że zrzeszenie ma siedzibę w Przemyślu, a terenem jego działania jest diecezja przemyska. Cel Związku był poczwórny: krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym, budowanie stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, obrona praw i interesów polskich oraz ściślejsze zjednoczenie katolików. Aby ten cel osiągnąć, założyciel wskazywał członkom

---

<sup>13</sup> *Statuta i Komentarze Kongregacji Synodalnej*, [w:] *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej*, s. 104-114.

<sup>14</sup> S. ZYCH, B. WALICKI, *Emigracja i opieka duszpasterska*, s. 149.

<sup>15</sup> S. KRZYWIŃSKI, *Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899-1924*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2003, s. 232 i nn. Por. K.M. KASPERKIEWICZ, *Józef Sebastian Pelczar*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2000, kol. 159.

organizacji liczne środki działania. Było to m.in.: budowanie kaplic i katecheza pozaszkolna, popieranie rekolekcji i misji ludowych, propagowanie abstynencji i walka z nałogami, właściwe przeżywanie dni świętych, wykorzenianie pojedynków i procesów poprzez zaprowadzenie sądów polubownych, krzewienie sprawiedliwości, miłości i zgody, popularyzacja wartościowych czasopism i książek, zakładanie i wspieranie czytelni, ochronek, szpitali i tанных kuchni, opieka nad sierotami i chorymi, troska o emigrantów, tworzenie i wspieranie bractw i stowarzyszeń oraz związków robotniczych, rolniczych i zawodowych, popieranie przemysłu lokalnego i krajowego, urządzanie wieców parafialnych, diecezjalnych i krajowych, a także popieranie wszystkich dzieł zgodnych z celami Związku.

Majątek Związku tworzyły składki członkowskie oraz donacje na jego cel. Dziesiąta część składek była przekazywana do dyspozycji Komitetu Diecezjalnego, a resztę pożytkowano na potrzeby miejscowe. Członkiem organizacji mógł zostać każdy katolik, który chciał żyć według zasad wiary katolickiej i wartości narodowych, popierać działania Związku i składać roczny datek w wysokości nie mniejszej niż 24 halerze. Przywilejami członków było prawo do uczestnictwa w walnych zebraniach i czerpanie z łask duchownych przyznanych Związkowi przez Kościół.

Podstawowymi komórkami Związku Katolicko-Społecznego były związki parafialne lub filialne. Na ich czele stały rady parafialne składające się zasadniczo z 24 osób, choć liczbę tę można było modyfikować. Do rad wybieranych na trzyletnie kadencje wchodził: miejscowy duszpasterz, przewodniczący bądź delegaci lokalnych stowarzyszeń religijnych oraz członkowie wybierani przez walne zebranie. Gremia te, spotykające się przynajmniej 4 razy w roku, wybierały spośród siebie większością głosów: przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika, a w miarę potrzeb także Wydział Ściślejszy i osobne sekcje. Całym Związkiem zawiadywała rada diecezjalna zbierająca się co 3 lata i będąca walnym zebraniem członków. Tworzyli ją: delegat Ordynariatu Biskupiego, mężowie zaufania z okręgów dekanalnych i po dwóch delegatów z wszystkich związków parafialnych.

Najwyższy organ wykonawczy i administracyjny stanowił natomiast Komitet Diecezjalny z siedzibą w Przemyśle. W jego skład wchodził: delegat Ordynariatu, prezes mianowany na 3 lata przez biskupa przemyskiego oraz szesnastu członków wybieranych na 3 lata przez radę diecezjalną. Zakres działania Komitetu obejmował: prowadzenie stałego biura, pomoc w organizacji związków parafialnych oraz prowadzenie ich ewidencji i kontroli, przyjmowanie sprawozdań merytorycznych i finansowych rad parafialnych, mia-

nowanie dekanalnych mężów zaufania, zwoływanie rady diecezjalnej, składanie rocznych sprawozdań ordynariuszowi przemyskiemu, organizowanie wieców parafialnych i diecezjalnych, wykonywanie uchwał rady diecezjalnej. Protektorem Związku Katolicko-Społecznego był biskup przemyski, a w czasie wakatu na tym stanowisku wikariusz kapitulny, zaś zastępcą protektora biskup pomocniczy<sup>16</sup>.

W 1911 r. biskup przemyski połączył ze Związkiem Katolicko-Społecznym Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Główną intencją tego posunięcia było zapewnienie członkom Związku możliwości zyskiwania odpustów brackich oraz ożywienie działalności Związku. Wszyscy członkowie Związku Katolicko-Społecznego stali się jednocześnie członkami Bractwa. Wyjątkiem byli tylko ci, którzy wyraźnie się temu sprzeciwili. Do innych powodów zaliczyć można: zabiegi o rozszerzenie czci Maryi – Królowej Korony Polskiej, pragnienie wzmożenia modlitw o miłosierdzie Boże dla Polaków w przełomowym dla narodu okresie, obrona wiary przed działalnością masonerii i komunizmu oraz intencja roztoczenia opieki nad sierotami, ubogimi i inwalidami. Od tego czasu mówiono wyraźnie o potrójnym zadaniu Bractwa. Było nim uświęcenie członków, krzewienie czci do Maryi jako Królowej Korony Polskiej oraz działalność na rzecz religijnego, moralnego i ekonomicznego dobra społeczeństwa polskiego. Realizacji celu konfraterni służył szereg środków. Święto patronalne bractwa przypadało w pierwszą niedzielę maja. Biskup Pelczar zachęcał, aby ten dzień przeżywać nie tylko szczególnie uroczyście w kościele, ale także poza świątynią<sup>17</sup>.

Wskazując cel postawiony przed Związkiem Katolicko-Społecznym, już przy samym zakładaniu organizacji w styczniu 1906 r. bp Pelczar zaznaczał:

W społeczeństwie polskim, obok wielu stron dodatnich i pocieszających, różne widzimy choroby i rany; któż bowiem na tem nie ubolewa, że [...] z braku przemysłu i zarobku tysiące młodych ludzi musi za robotą wychodzić za granicę [...] Otóż Związek katolicko-społeczny ma rozwijać żywszą działalność na polu życia katolickiego i pracy społecznej, posługując się środkami, wskazanymi w statutach Związku, jakimi są: [...] obrona przed wyzyskiem wychodźców, szukających roboty za granicą<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Statut „Związku katolicko-społecznego” diecezji przemyskiej pod opieką Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, KDP 6(1906), z. 1, s. 11-14.

<sup>17</sup> Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego, KDP 11(1911), z. 1, s. 49-53.

<sup>18</sup> J.S. PELCZAR, *List pasterski na Wielki Post r. 1906*, s. 9.

Dokładniej kwestię tę ujmował statut organizacji w następujący sposób:

Poszczególne dzieła, które Związek podejmuje albo którym użycza poparcia są: [...] obrona wychodźców, szukających zarobku za granicą, przed wyzyskiem, ewentualnie przez odpowiednią interwencję u władz i czynników miarodawczych<sup>19</sup>.

Biskup Pelczar wspominał o tym również w osobnym orędziu wystosowanym do duchowieństwa<sup>20</sup>.

W szczegółowy sposób zadania Związku Katolicko-Społecznego w kwestii opieki nad emigrantami ujęte zostały we *Wskazówkach praktycznych* opublikowanych w połowie 1906 r. Pasterz diecezji postulował, aby rady parafialne tworzyły osobne komitety do spraw emigrantów. Miały one za zadanie: zapobiegać wyzyskiwaniu wychodźców przez nieuczciwych agentów albo pracodawców, powstrzymywać dziewczęta przed opuszczaniem kraju, a jeśli to się nie uda, poddawać je nadzorowi stateczniejszych kobiet oraz starać się, by wierni wyjeżdżali w miejsca, gdzie mogli korzystać z posługi duszpasterzy katolickich. Komitety miały dbać, aby parafianie przed wyjazdem i po powrocie skorzystali z sakramentów. Jednocześnie zachęcano wychodźców, aby tak w drodze, jak i na obczyźnie troszczyli się o siebie wzajemnie, a zwłaszcza opiekowali się chorymi. Przypominano im, że w niedziele i święta powinni uczestniczyć we mszy św., a wieczorem odmawiać wspólnie cząstkę różańca. Zachęcano ich do utrzymywania kontaktu korespondencyjnego z krewnymi i czytania dobrej prasy religijnej – wskazywano tu m.in. „Prawdę” i „Gazetę Niedzielną”. Przestrzegano również, aby mieszkania mężczyzn były oddalone od mieszkań dziewcząt. Na komitety nałożono obowiązek, by wyjeżdżającym do Ameryki polecały Towarzystwo św. Rafała w Krakowie, zaś udającym się do Niemiec – Powiatowe Biuro Krajowe we Lwowie. Przeciwdziałaniu emigracji miało służyć wskazywanie ofert pracy w kraju. Stąd oddziały parafialne Związku Katolicko-Społecznego miały w swoim lokalu umieszczać i regularnie aktualizować „wykaz popytu i podaży pracy” rozsyłany przez biura pośrednictwa pracy<sup>21</sup>.

W celu popularyzacji Związku Katolicko-Społecznego we wszystkich parafiach łacińskiej diecezji przemyskiej w sierpniu, wrześniu i październiku 1906 r. urządzone zostały zebrania bądź konferencje dekanalne. Odbyły się one w każdym dekanacie, skupiając nie tylko kapłanów pracujących w dusz-

<sup>19</sup> Statut „Związku katolicko-społecznego”, s. 11-12.

<sup>20</sup> Orędzie do Wielebnego Duchowieństwa w sprawie Związku katolicko-społecznego i organizacji katolickiej, KDP 6(1906), z. 1, s. 20.

<sup>21</sup> Wskazówki praktyczne, s. 195.



pasterstwie, ale również przedstawiciele stanów świeckich: mieszczan, właścicieli posiadłości wiejskich, urzędników, nauczycieli i chłopów. W każdym z tych spotkań uczestniczył bp Józef Sebastian Pelczar, przemawiając do zebranych i udzielając im błogosławieństwa. W głoszonych mowach wskazywał 3 główne zadania Związku: obronę wiary, dobrych obyczajów i tradycji narodowych, krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym, społecznym i publicznym oraz tworzenie wspólnoty wierzących, bez różnicy stanów i poglądów politycznych, dla prowadzenia akcji katolicko-społecznej. Jednym ze środków prowadzących do tego miało być m.in. zaprowadzenie biur pośrednictwa pracy dla robotników i wychodźców za granicę<sup>22</sup>.

W liście pasterskim na Wielki Post 1912 r. bp Pelczar przyznał, że zamysłem założenia Związku Katolicko-Społecznego w diecezji przemyskiej na równi z rozwinięciem działalności społecznej było ożywienie ducha religijnego wiernych. Nakazał też, by wszędzie tam, gdzie jeszcze tak się nie stało, powołać Związek i połączone z nim Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Przy tej okazji wydał szereg poleceń co do działalności rad parafialnych mających skupiać przewodniczących lub delegatów wszystkich konfraterni, stowarzyszeń katolickich i grup dewocyjnych. Wśród tych wytycznych znalazło się wskazanie: „starać się o uregulowanie wychodźstwa za robotą tam, gdzie tego zachodzi potrzeba”<sup>23</sup>.

Zjawisko emigracji było przedmiotem troski nie tylko samego pasterza diecezji. Zostało ono dostrzeżone m.in. podczas zjazdu dekanalnych mężów zaufania Związku Katolicko-Społecznego, który odbył się w Przemyślu dnia 3 kwietnia 1907 r. Była to narada świeckich przedstawicieli komitetów dekanalnych organizacji oraz księży dziekanów zebranych pod przewodnictwem pasterza diecezji bpa Pelczara. W nawiązaniu do wcześniejszych refleksji powtórzono wówczas, że działalność Związku przebiega na sześciu płaszczyznach: religijnej, moralnej, społecznej, oświatowej, dobroczynnej i gospodarczej. Jednym z zadań, które miały być podjęte w ramach ostatniej z nich, było właśnie zaopiekowanie się wychodźcami<sup>24</sup>.

Interesujące, że emigracja, która miała być jednym z przedmiotów troski Związku Katolicko-Społecznego, sama miała być w oczach wielu duszpaste-

---

<sup>22</sup> *Instrukcja Komitetu diecezjalnego Związku katolicko-społecznego o tworzeniu związków parafialnych i o zakładaniu czytelni*, KDP 6(1906), z. 6, s. 372-373.

<sup>23</sup> J.S. PELCZAR, *List pasterski na Wielki Post roku 1912. Co nam daje wiara – jakie grożą jej dziś niebezpieczeństwa i jak jej bronić w sobie i w drugich*, KDP 12(1912), z. 1, s. 22-23.

<sup>24</sup> *Sprawozdanie ze zjazdu dekanalnych mężów zaufania Związku katolicko-społecznego, który odbył się 3 kwietnia br. w Przemyślu*, KDP 7(1907), z. 4, s. 156.

rzy jedną z przyczyn utrudniających założenie organizacji. Było tak w przypadku parafii, z których wyjechało za chlebem wielu wiernych, zwłaszcza tych najaktywniejszych. Charakterystyczne było tu spostrzeżenie ze sprawozdania z powstania oddziału Związku Katolicko-Społecznego w Rogach, w rymanowskim wikariacie rejonowym. Przy relacji z założenia organizacji w dniu 26 grudnia 1906 r. zaznaczono: „Znaczna część tutejszych parafian przebywa w Ameryce”<sup>25</sup>. Niekiedy – gdy chodziło o emigrację sezonową – działalność Związku zamierała w okresie prac rolnych. W konsekwencji zjawisko wychodźstwa wpływało na samo funkcjonowanie Związku. Relacja z Wiązownicy koło Jarosławia z lutego 1907 r. przekazała przykładowo: „Związek rozpoczyna obecnie swoją kat.-społeczną pracę, ponieważ dopiero na zimę wracają parafianie z robót”<sup>26</sup>. W Bieździedzy, w dekanacie brzosteckim, posiedzenia rady parafialnej w miesiącach letnich odbywały się tylko raz w kwartale z uwagi na to, że – jak pisano – „ludność w większej części przez lato idzie na zarobek – (murarstwo-cegielnie) za obręb parafii”<sup>27</sup>. Podobna sytuacja występowała w Radomyślu nad Sanem, w dekanacie miechocińskim. Relacjonowano bowiem, że posiedzenia mogą odbywać się tylko w zimie, ponieważ „wielka część parafian rozchodzi się w innych porach roku poza granice parafii”<sup>28</sup>. Jeszcze w roku 1914 w tej parafii posiedzenia członków Związku organizowano tylko w miesiącach zimowych. Działo się tak „ze względu na emigrację tutejszej ludności na sezon letni już to w granicach już to poza granice kraju”<sup>29</sup>. Trudno jednak w tych przypadkach określić, czy dotyczyło to wychodźstwa za granicę, czy tylko migracji o charakterze regionalnym. Na pewno jednak emigracja taka zaznaczyła się mocno w Króliku w rymanowskim wikariacie rejonowym. Miejscowy duszpasterz żalił się bowiem: „Przy tłumnem wynoszeniu się ludzi do Ameryki a podczas zniw na roboty do Węgier o pracy wydatnej i o funduszach brackich związkowych mowy być nie może”<sup>30</sup>.

Jak widać, nie tylko na początku, ale również i w późniejszym czasie emigracja wskazywana była jako jedna z przyczyn ograniczających rozwój organizacji. W tym tonie utyskiwał duszpasterz z Falkenbergu w dekanacie dobromilskim, który w 1914 r. relacjonował:

---

<sup>25</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach dyecezyi przemyskiej za rok 1906 (Ciąg dalszy)*, KDP 7(1907), z. 6, s. 230.

<sup>26</sup> Toż, KDP 7(1907), z. 2, s. 83.

<sup>27</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego i połączonego z nim Bractwa N. M. P. Król. Kor. Pol. w dyecezyi przemyskiej*, KDP 11(1911), z. 7-8, s. 349.

<sup>28</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku*, s. 390.

<sup>29</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 318.

<sup>30</sup> Tamże, s. 410.

Założony tu w r. 1911 Związek katol. społeczny nie może, jakby należało, rozwinąć działalności swojej z tego powodu, że parafia malutka. Liczy tylko 272 dusz, a z tej liczby około 60 w Ameryce, i niema roku, aby kilku parafian nie szło szukać szczęścia za Oceanem.

Nie inaczej skarżył się proboszcz w Uhercach ks. Michał Sapecki:

Powołując się na ostatnie sprawozdanie tut. Związku Urząd parafialny ponownie podnieść musi, że z powodu nadmiernej i gorączkowej emigracji ludności tutejszej za zarobkiem do Ameryki, Związek kat.-społ. nie może ani rozwinąć tak swej działalności, jakby tego pragnął – ani też poszczycić się znaczniejszymi owocami swej pracy w parafii. [...] nie miał więc Związek nad kim pracować i nie mógł dobrać sobie z pośród parafian odpowiednich czynników do pomocy.

Proboszcz w Pniowie, w dekanacie miechocińskim, ks. Gracjan Szklarski, argumentował natomiast:

Jest trudność w urządzaniu częstszych osobno zebrań, z powodu, że z wiosną wielu z członków emigruje za robotą za granicę i dopiero pod zimę się ściągają i wtedy więcej można o różnych kwestjach pomówić, dlatego Bractwo musi się w swoich czynnościach ograniczać i tylko w tym kierunku pracować więcej oświatowym, bo w innych sprawach napotyka na różne przeszkody<sup>31</sup>.

„Emigracja gwałtowna do Ameryki” miała być też jedną z przyczyn, z powodu których działalność Związku Katolicko-Społecznego w parafii Tyrawa Wołoska, w powiecie sanockim całkowicie ustała<sup>32</sup>.

Można powątpiewać jednak, czy wychodźstwo rzeczywiście opóźniało założenie Związku Katolicko-Społecznego bądź powodowało regres jego działalności. Jako przykład można tu przywołać Lipinki w dekanacie bieckim. Wedle zachowanych informacji, w dniu 25 maja 1911 r. organizacja skupiała 367 osób. W ciągu trzech kolejnych lat zmarło lub wyemigrowało do Ameryki aż 115 członków. Mimo to w ich miejsce zapisało się 218 nowych osób, zatem oddział Związku i tak wzrósł liczebnie. W parze z tym szedł rozwój prowadzonej działalności<sup>33</sup>.

Zwrócić tu trzeba uwagę, że ze względu na lepszą organizację pracy oddziałów związkowych, w ich łonie tworzone w wielu parafiach różne sekcje.

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 244, 299, 318.

<sup>32</sup> Tamże, s. 404.

<sup>33</sup> Tamże, s. 252-253.

I tak w Kaszycach, w dekanacie pruchnickim, podczas walnego zgromadzenia w dniu 30 marca 1911 r. utworzono w Bractwie 3 oddziały: moralności, opieki materialnej i miłosierdzia chrześcijańskiego. Działalność dwóch pierwszych dotykała kwestii wychodźstwa. Oddział moralności miał na celu czuwać nad zachowaniem się młodzieży poza domem, a zwłaszcza nad emigrantami do Prus. Oddział opieki materialnej powołano dla roztaczania opieki nad sierotami oraz osobami wyjeżdżającymi do Prus i Kanady, aby chronić je przed wyzyskiwaniem. Osobną sekcję emigracyjną Związku utworzono też w Dylągowej, w dekanacie dynowskim<sup>34</sup>.

Wedle świadectwa z roku 1914 sekcja dla wychodźców sezonowych była jedną z trzech – obok oświatowej i ekonomicznej – w parafii rakszawskiej, w dekanacie łańcuckim. Za swoje zadanie przyjęła ona wskazywanie mieszkańcom odpowiednich biur pośrednictwa pracy i przekazywała udającym się za granicę osobom praktyczne rady i wskazówki na drogę. Prócz tego przynajmniej z częścią emigrantów utrzymywano kontakt korespondencyjny<sup>35</sup>. Relacja z tegoż okresu mówi też o podobnej sekcji związkowej we wspomnianych wyżej Kaszycach. Stanowiła ona jedną z czterech – razem z sekcjami: utrzymania i upiększenia kościoła, sieroczej i samopomocy – działających w „męskim oddziale” lokalnego Związku. Sekcji przewodniczył Paweł Granowski, zaś jej członkami byli: Jan Walach, Jędrzej Wielgosz i Kazimierz Wielgosz. Każdy z członków Związku przy udawaniu się na emigrację zobowiązywał się do podawania swojego adresu, utrzymywania kontaktu z rodzinną parafią oraz składania sprawozdań o innych wychodźcach<sup>36</sup>.

Niezależnie jednak od tego, czy Związek Katolicko-Społeczny posiadał osobne sekcje, czy nie, wychodźstwo było przedmiotem jego zainteresowania w wielu placówkach duszpasterskich diecezji przemyskiej. Świadczyła o tym już choćby sama tematyka wykładów, pogadanek i odczytów, które były jedną z popularnych form pracy Związku. Poruszana wówczas problematyka była bardzo szeroka, od zagadnień historycznych, przez polityczne, społeczne, ekonomiczne, charytatywne, aż po religijne. W wachlarzu tej tematyki nie mogło oczywiście zabraknąć również kwestii emigracji<sup>37</sup>. Potrzebę taką dostrzegł m.in. Komitet Diecezjalny Związku. Już na początku 1907 r. podał

<sup>34</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku*, s. 394, 448.

<sup>35</sup> B. WALICKI, *Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie leżajskim*, „Rocznik Sokołowski” 12(2015), s. 212.

<sup>36</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 314, 338-339.

<sup>37</sup> W styczniu 1914 r. „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” zamieściła nawet specjalny materiał, który proponowano wykorzystać w takich działaniach. Dotyczył on wychodźstwa polskiego do Niemiec oraz Francji. Por. *Odczyt dla emigrantów do Niemiec*, KDP 14(1914), z. 1, s. 17-21; *W sprawie robotników udających się na roboty do Francji*, KDP 14(1914), z. 1, s. 21-24.

on duchowieństwu spis tematów, które warto było poruszać podczas odczytów i pogadank w czytelniach parafialnych bądź przy innych okazjach. Wśród 65 zaproponowanych wówczas problemów znalazł się również temat „O wychodźstwie polskim”. Wskazano przy tym podstawę bibliograficzną, z jakiej mogli korzystać prelegenci; była nią publikacja *W kwestyi Wychodźstwa polskiego 4 rozprawy* wydana w Poznaniu nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha<sup>38</sup>.

Kwestia ta miała przełożenie na rzeczywistość parafialną. Wiadomo przykładowo, że w parafii Kaszyce już w roku 1906 odbyły się 2 zebrania i pogadanki na temat wychodźstwa do Prus. Tematyczny wykład zaprezentowany został też w Łące koło Rzeszowa<sup>39</sup>. Nie inaczej było w późniejszym czasie. Specjalne zebranie Związku Katolicko-Społecznego i połączonego z nim Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej poświęcone emigracji odbyło się w dniu 19 lutego 1911 r. w szkole w Czukwi, w dekanacie samborskim. Jak relacjonowano:

tutejszy duszpasterz z księdzem wikarym omawiali sprawę wychodźstwa na zarobek do Prus, podając sposoby, jakich wychodźcy używać powinni, by się utrzymać w religijności i obyczajności na obczyźnie, tudzież przestrogi, aby się nie dali wyzyskiwać agentom i jak się mają bronić w razie potrzeby przeciw nadużyciom ze strony niesumiennych pracodawców lub ich urzędników<sup>40</sup>.

We wsi Styków należącej do parafii głogowskiej wygłoszonych zostało kilka odczytów o emigracji do Ameryki<sup>41</sup>.

Podobne wykłady prowadzone były w Jasieniu w dekanacie leskim. W parafii tej też „Zaprenumerowano dla czytelników pisma: *Gazetę Niedzielą, Ojczyznę, Prawdę i Pracę*, która szczególnie poucza lud o wychodźstwie za granicę”. Odczyt o zachowaniu się wychodźców sezonowych za granicą prezentowany był w Handzlówce, w dekanacie łańcuckim. Emigracja była też tematem odczytu w Radochońcach, w dekanacie mościskim i w roku 1912 w Rozwadowie, w dekanacie rudnickim. Prelekcje o wychodźstwie w szkole w Pniowie głosił też miejscowy wikariusz ks. Konstanty Łaziński. Sprawy emigracyjne omawiano także podczas zebrań związkowych w Husowie, w miechocińskim wikariacie rejonowym. Podobnie działo się w Miechoci-

<sup>38</sup> *Spis tematów dla wykładów, pogadank i odczytów*, KDP 7(1907), z. 1, s. 60.

<sup>39</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku*, KDP 7(1907), z. 5, s. 176, 185.

<sup>40</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 390.

<sup>41</sup> B. WALICKI, *Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie głogowskim*, „Rocznik Kolbuszowski” 12(2012), s. 356.

nie, gdzie na zebraniach związkowych podejmowano kwestię emigracji do Prus, Francji i Ameryki. Problem emigracji i możliwości wynaradawiania osób udających się za granicę uświadamiano sobie w Łętowni, w dekanacie rudnickim. Doceniano tym bardziej rangę odczytów i różnych działań edukacyjnych. Jak pisano: „Jestto potrzebne bardzo dla utrzymania religijno-narodowego ducha wśród młodzieży, która w liczbie 700 przeszło wyemigrowała za zarobkiem do Prus i Ameryki”<sup>42</sup>.

Problem emigracji podejmowany był nie tylko na gruncie lokalnym, ale również w wymiarze ogólnodiecezjalnym. Jako przykład wskazać można szereg wykładów zorganizowanych przez Związek Katolicko-Społeczny w Przemysłu. Pierwsze takie spotkania odbyły się w dniach 24-25 września 1907 r. Jakkolwiek wychodźstwo nie stanowiło wówczas właściwego przedmiotu obrad, to zdecydowano, że wykład na temat emigracji zostanie zaprezentowany w drugiej serii kursu<sup>43</sup>.

Ponadto o wychodźstwie wspomniano przy okazji wygłoszonego wówczas przez ks. Kazimierza Zimmermana referatu „O pracy katolicko-społecznej w archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej”. Jakkolwiek przedstawione w wykładzie kwestie dalekie były od realiów diecezji przemyskiej, niemniej stanowić mogły materiał do refleksji dla miejscowych działaczy. W odniesieniu do emigracji referent głosił:

Jedna sprawa dotąd jest niezłatwiona – to kwestya wychodźstwa. Długo trwało, zanim ogół zrozumiał, iż tu nie tylko chodzi o chęć używania świata u naszego ludu lub chciwość, lecz że tu mamy do czynienia z prostym ekonomicznym objawem, iż tam dotąd dążą siły robocze, gdzie są korzystniejsze warunki płacy. Z początku u nas starano się prośbami i groźbami lud odwieść od wychodźstwa – oczywiście napróżno. Więc założono towarzystwo św. Izydora, mające opiekować się ludem na obczyźnie zapomocą dostarczania im duszpasterzy, opieki, pism itd. W znacznej mierze to podziało korzystnie na moralną stronę wychodźstwa, ale kwestyi nie załatwiło. Potrzebna jest organizacya, któryby wykazała, gdzie u nas w kraju są lepsze zarobki na wydajniejszych gruntach i w tem żywniejszych gospodarstwach i lud kierowała – a dalej tym, którzy kraj opuszczają, dawała wskazówki jak zawierać kontrakty, jakie strony pomijać, jak swych praw dochodzić, jak używać pieniędzy. Pertraktacye co do taksy organizacyi, związane zostały w ostatnich tygodniach pomiędzy Central. Agromicznem a sekretaryatem Robotników i po niej spodziewamy się wiele dobrego<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 295, 308-309, 317-318, 327, 371, 373.

<sup>43</sup> *Wykłady o pracy katolicko-społecznej*, KDP 7(1907), z. 6, s. 257.

<sup>44</sup> *Sprawozdanie z kursu społecznego, odbytego w Przemysłu dnia 24 i 25 września 1907*, KDP 7(1907), z. 10, s. 431.

Wychodźstwo stanowiło też temat debat podczas posiedzeń Rady Diecezjalnej Związku Katolicko-Społecznego. Tak było w dniu 10 kwietnia 1912 r. W trakcie tego zebrania

Co do emigracji oświadczył Arcypasterz, że polecił XX. Proboszczom<sup>45</sup>, aby co-roczenie podawali do wiadomości konsystorza ilość emigrujących z ich parafii i adresy tych miejsc, gdzie oni przebywają, aby w ten sposób można nad nimi rozciągnąć opiekę duchową<sup>46</sup>.

Nie inaczej było podczas posiedzenia rady diecezjalnej Związku w dniu 27 marca 1913 r. Opieka nad emigrantami sezonowymi była wówczas jednym z dwóch – obok pracy duszpasterskiej nad męską młodzieżą wiejską i miejską – przedmiotów obrad. Zadania referenta spełniał wówczas ks. Wojciech Szmyd<sup>47</sup>.

Wspomniane wyżej zostało zainteresowanie zjawiskiem emigracji przez synod przemyski z roku 1908<sup>48</sup>. Oprócz osobnej refleksji na ten temat, kwestia wychodźstwa poruszona została również przy okazji omawiania problemu akcji katolicko-społecznej. Ojcowie synodalni pochylili się nad nim w dniu 26 sierpnia 1908 r. przyjęto wówczas wskazówki dotyczące działalności Związku Katolicko-Społecznego na płaszczyznach: religijnej, moralnej, społecznej i narodowej, oświatowej, charytatywnej i ekonomicznej. Przy okazji omawia tej ostatniej przyjęto 4 konkretne wytyczne; jedną z nich było zorganizowanie opieki nad wychodźcami szukającymi zatrudnienia za granicą. Rozważaniom tym nie brakowało dużej dozy realizmu. Pisano bowiem: „Nie należy sądzić, że wszystko to Związek katolicko-społeczny musi robić, ale że wszystko to robić może; jakimi zaś sprawami ma się zająć tu i ówdzie, zależy to od miejscowych potrzeb i okoliczności”<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> Por. *Wezwanie w sprawie wychodźstwa robotników za granice*, KDP 12(1912), z. 4, s. 150.

<sup>46</sup> *Protokół z posiedzenia Rady diecezjalnej Bractwa Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP 12(1912), z. 5, s. 181.

<sup>47</sup> *Posiedzenie Rady diecezjalnej Związku katolicko-społecznego*, KDP 13(1913), z. 3, s. 97.

<sup>48</sup> Dodać należy, że nasilenie ruchu emigracyjnego zauważone zostało już na synodzie zorganizowanym w dniach 19-22 sierpnia 1902 r. w Przemyślu. Rozważania poświęcone wychodźstwu zamieszczono też w statutach synodalnych. Por. *Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis*, [w:] *Acta et Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis quam A. D. 1902 Diebus 19, 20, 21, 22 Mensis Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar Episcopus Premisliensis Latinorum, Suae Sanctitatis Leonis PP. XIII. Praelatus Domesticus, Doctor S. Theologiae et SS. Canonum, Eques c. r. Ordinis Coronae Ferreae etc etc*, Premisliae MCMIII, s. 71-72, 270-271.

<sup>49</sup> *Statuta i Komentarze Kongregacji Synodalnej*, s. 126.

Problem emigracji i duszpasterstwa emigrantów został poruszony również podczas trzeciego, ostatniego synodu diecezji przemyskiej w I połowie XX w., zorganizowanego w zakładzie wychowawczym oo. jezuitów w Chyrowie. Tematykę tę podjęto w godzinach przedpołudniowych w ostatnim dniu obrad 9 lipca 1914 r. Wówczas to osobny referat zatytułowany „Jak zapobiegać złym skutkom wychodźstwa pod względem materyalnym, higienicznym i moralnym?” wygłosił członek Konsystorza Biskupiego w Przemyślu ks. dr Wojciech Szmyd. W wystąpieniu tym odwoływał się w głównej mierze do publikacji ks. dr. Stanisława Sychowskiego *Praktyczny poradnik dla opiekujących się wychodźcami* wydanej w Poznaniu w roku 1913 oraz książki dr. Leopolda Caro *Emigracja i polityka emigracyjna. Ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich* opublikowanej w tym samym mieście rok później. Brak czasu stanął na przeszkodzie odbycia szerszej dyskusji nad problemem emigracji. Niektórzy, jak ks. Tomasz Włazowski i ks. Jakub Federkiewicz, sugerowali, by kwestię tę podejmować później m.in. na dekanalnych zebraniach kapłańskich<sup>50</sup>.

Rozważania na temat emigracji, zarówno prowadzone przez instytucje diecezjalne, jak i parafialne, stanowiły teoretyczną podbudowę pod działalność praktyczną. Problematyka emigracyjna poruszona już została w pierwszym sprawozdaniu z działalności Związku Katolicko-Społecznego zamieszczonym na łamach „Kroniki Dyecezyi Przemyskiej” w lutym 1907 r.<sup>51</sup> Wspominały o niej także relacje w innych zeszytach periodyku z tego roku<sup>52</sup>. Niestety, informacje z tego czasu pochodziły tylko z nielicznych parafii i były dość skąpe. Znamienne, że żadnych informacji nie przekazało sprawozdanie z czynności Komitetu Diecezjalnego Związku. Nie inaczej było w samym Przemyślu, stolicy diecezji i siedzibie biskupiej<sup>53</sup>.

Znane są natomiast informacje z lokalnych wspólnot wiernych. Oto z parafii Laszki w dekanacie jarosławskim doniesiono, że organizacja zapewniała opiekę dla wychodźców udających się za pracą do Prus. Zaznaczono przy tej okazji, że Związek współpracował w tej kwestii z Biurem Pośrednictwa

---

<sup>50</sup> *Akta kongregacji synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego pierwszego odbytego w dniach 7, 8 i 9 lipca 1914 r. w Chyrowie pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. łać*, Przemyśl 1916, s. 88-102.

<sup>51</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach dyecezyi przemyskiej za rok 1906*, KDP 7(1907), z. 2, s. 74-83.

<sup>52</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku*, KDP 7(1907), z. 4, s. 141-147; toż, KDP 7(1907), z. 5, s. 176-186; toż, KDP 7(1907), z. 6, s. 223-241.

<sup>53</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku*, s. 340-342, 437.



Pracy założonym przy Wydziale Rady Powiatowej w Jarosławiu<sup>54</sup>. Podobnie było w Gorzycach, w dekanacie miechocińskim. Tam, również przy wsparciu biura powiatowego, organizacja zajęła się emigrantami do Prus i Westfalii<sup>55</sup>. Również w Łowcach, w dekanacie pruchnickim od samego początku planowano, że oddział Związku zajmie się problemem emigracji<sup>56</sup>. Projekt utworzenia przez Związek instytucji opiekuńczych dla emigrantów do Prus pojawił się na początku 1907 r. w Pantalowicach, w dekanacie przeworskim<sup>57</sup>.

Inicjatywą działaczy związkowych w Golcowej, w Brzozowskim, było powołanie Towarzystwa Opieki nad Emigrantami. Próbowano w ten sposób roztoczyć troskę nad wychodźcami, zwłaszcza udającymi się do Ameryki. Ostatnie „po porozumieniu się z księdzem bawiącym w tym celu w Hamburgu – towarzystwo zawiązało się i wysłało z ramienia swego kilkudziesięciu emigrantów”. Mimo dużych nadziei nie udało się w pełni – przynajmniej w pierwszych latach – dokonać zamierzonego dzieła. W roku 1911 pisano bowiem: „dotąd atoli nie zdołano całej fali emigracyjnej ująć w karby bo lud więcej wierzy pokątnym agentom”<sup>58</sup>.

Inny przejaw troski o emigrantów zaobserwować można było w Chłopicach, w dekanacie pruchnickim. W radzie parafialnej Związku wyłonił się „wydział” poświęcony kwestiom emigracyjnym. Służył on mężczyznom przebywającym na emigracji jako pewne źródło informacji na temat zachowywania się pozostałych członków rodziny. Dzięki temu prostowano wiele fałszywych anonimowych donosów i oszczerstw, a w konsekwencji zażegnano wiele potencjalnych konfliktów małżeńskich i rodzinnych. Podejmowane były też działania o szerszym zasięgu. W roku 1912 w Rakszawie Związek Katolicko-Społeczny urządził wiec w sprawie upaństwowienia szkół polskich na Kresach Zachodnich i w sprawie lepszej opieki rządu państwowego nad wychodźcami<sup>59</sup>.

Mając na uwadze realia społeczne i gospodarcze, Związek Katolicko-Społeczny rzadko czynił starania w kierunku ograniczenia emigracji. Jedno z nielicznych świadectw dotyczących takich prób, niestety nieudanych, pochodzi już z roku 1906. Oto na jednym z zebrań organizacji w Kaszycach, w pruchnickim, podjęto decyzję, aby przeciwdziałać emigracji dziewcząt do

<sup>54</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku*, KDP 7(1907), z. 2, s. 82.

<sup>55</sup> Toż, KDP 7(1907), z. 4, s. 144.

<sup>56</sup> Toż, KDP 7(1907), z. 5, s. 177.

<sup>57</sup> Toż, KDP 7(1907), z. 6, s. 226.

<sup>58</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku*, s. 441.

<sup>59</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 315, 336.

Prus<sup>60</sup>. W tymże roku myśl powstrzymania silnego nurtu wychodźczego podjęto w Związku w Strzałkowicach, w samborskim wikariacie rejonowym<sup>61</sup>.

Ślad innego z działań Związku Katolicko-Społecznego mających na celu ograniczenie emigracji datuje się na rok 1914. Proboszcz Rokietnicy koło Pruchnika, ks. Marcin Murdza, donosił wówczas: „Ponieważ wielu parafian wyjeżdża na robotę do Prus, co wcale nie wpływa moralnie, więc starano się zmniejszyć to wychodźstwo, ale ze względu na ogólną biedę rada mały odniosła skutek”. Warto też przywołać sprawozdanie z Pantalowic w dekanacie przeworskim: „Sprawa emigracji została ujęta w ręce poważniejszych gospodarzy, którzy emigrantów organizują, a przedewszystkiem w kraju zatrzymują”<sup>62</sup>.

Konkretna pomoc względem rodzin emigrantów świadczona była m.in. w Lipinkach. W parafii tej już podczas posiedzenia w dniu 25 marca 1911 r. oddział Związku podzielił się na 4 sekcje: sierocą, bracką, oświatową i gospodarczą. Na zebraniach pierwszej z nich poruszane były zagadnienia opieki nad sierotami oraz dziećmi, których rodzice wyemigrowali do Ameryki lub wyjechali na Węgry. Co interesujące – zapisano, że problemy te uznano za „najżywotniejsze kwestye tutejszej parafii”. Opiekę nad wychodźcami próbował także roztoczyć Związek w Krzemienicy, w dekanacie łańcuckim. W przypadku parafii Mrzyglód w Sanockiem zapisano ogólnie, że Związek opiekował się emigrantami do Ameryki<sup>63</sup>. Także rada parafialna w Pantalowicach działała charytatywnie w sprawach emigracji, choć brak bliższych szczegółów o tej sferze aktywności<sup>64</sup>.

Związek Katolicko-Społeczny nie pozostawał obojętny na formację duchową emigrantów. Jedno z pierwszych świadectw mówiących o tym pochodzi z Czukwi w dekanacie samborskim z 1907 r. O młodzież udającą się do pracy w Prusach zatroszczył się miejscowy proboszcz, a zarazem przewodniczący tamtejszego oddziału Związku. Zorganizował on zebranie przyszłych wychodźców na plebanii, gdzie skierował do nich osobne pouczenia. Staraniem duszpasterza obdarowani zostali książeczkami religijnymi. Zobowiązano ich również do utrzymywania kontaktu listowego z rodzinną parafią<sup>65</sup>.

Zjawisko emigracji rzutowało zatem na życie religijne nie tylko samych wychodźców, ale i poszczególnych wspólnot parafialnych. Oto w Trześni, w dekanacie miechocińskim:

<sup>60</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku*, KDP 7(1907), z. 5, s. 176.

<sup>61</sup> *Toż*, KDP 7(1907), z. 6, s. 235.

<sup>62</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 343, 348.

<sup>63</sup> *Tamże*, s. 252, 312, 401.

<sup>64</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku*, s. 400.

<sup>65</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku*, KDP 7(1907), z. 6, s. 232-233.

Dla dobra emigrantów postarał się Związek, aby spowiedź wielkanocną w parafii zaczynać już 25 stycznia. Z pozwolenia na takie przesunięcie czasu spowiedzi św. przysłanego łaskawie z Konsystorza bisk. pod l. 7365 dn. 9/I 1914, skorzystało 680 emigrantów, przeważnie młodych dziewcząt i chłopców, których nieurodzajny rok i klęska prędzej niż zwykle za chlebem na obczyznę wyгнаła<sup>66</sup>.

W Raniżowie rada parafialna odbywała każdego roku 2 posiedzenia: przed wyjazdem i po wyjeździe wychodźców. Na naradach tych podejmowano temat zwalczania nałogu pijaństwa i zepsucia<sup>67</sup>. Uzależnienia te piętnował też w Nienadówce, w dekanacie leżajskim, w roku 1912 bp Pelczar, który w nawiązaniu do działalności Związku Katolicko-Społecznego wskazywał: „Przedewszystkiem atoli należy roztoczyć baczną opiekę nad emigrantami, bo oni wraz z groszem przynoszą z obczyzny zepsucie, zamiłowanie do kieliszka i obojętność w wierze”<sup>68</sup>.

Opuszczający rodzinne strony wierni nie pozostawali na obczyźnie oderwani od swoich parafii. Oddział Związku w Laszkach utrzymywał kontakty z osobami udającymi się na emigrację zarobkową do Prus. Poprzez korespondencję – jak zapisano – „odpowiednimi listami wypływa na ich umoralnienie”<sup>69</sup>. Kontakt listowny z emigrantami utrzymywał oddział Związku z Zaleszanach, w powiecie miechocińskim. Przy tej okazji często udzielano parafianom na obczyźnie pomocy prawnej, a nawet materialnej. W Kaszycach z kolei praktykowano wysyłanie członkom organizacji przebywającym w Kanadzie opłatków na święta Bożego Narodzenia<sup>70</sup>.

Kontakty duszpasterzy z emigrantami nie tylko umacniały więzi z rodzinną ziemią, ale również owocowały wsparciem inicjatyw lokalnych. Znamienną była relacja proboszcza z Zagórzan w dekanacie bieckim ks. Jana Wilkiewicza z roku 1914:

O przywiązaniu parafian do rodzinnego Kościółka świadczy najlepiej fakt, że na skutek odezwy<sup>71</sup> wystosowanej przez podpisanego do rodaków zagórzańskich

<sup>66</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 319.

<sup>67</sup> B. WALICKI, *Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie głogowskim*, s. 356.

<sup>68</sup> *Wizytacja kanoniczna dokonana przez J. E. Najprzew. Ks. Biskupa Ordynariusza w roku 1912*, KDP 12(1912), z. 7-8, s. 264-265.

<sup>69</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku*, s. 454.

<sup>70</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 322, 339.

<sup>71</sup> Apel taki nie był odosobnionym wyjątkiem. Podobną odezwę do rodaków w Ameryce z prośbą o wsparcie finansowe budowy kościoła parafialnego wystosował proboszcz w Sokółowie koło Rzeszowa ks. Leon Szado. Por. B. WALICKI, *Emigracja z ziemi sokółowskiej na kontynent amerykański do roku 1939*, [w:] *Emigracja. Galicyjski sen o Ameryce*, s. 9-10.

przysyłano na jego ręce datki aż z Argentyny i Parany od tych, którzy od lat 30 i więcej rodziną opuścili wioskę.

O ofiary wśród emigrantów w Ameryce z przeznaczeniem na budowę kościoła w Tarnawie zabiegał też tamtejszy oddział Związku<sup>72</sup>.

Interesująca relacja datowana na rok 1914 pochodzi z parafii Łowce w dekanacie pruchnickim. Pisano wówczas m.in.:

Emigracja do Kanady dość znaczna. W r. 1913 wyemigrowało około stu. Po kilku latach wracają z oszczędnościami. Roczna oszczędność z Ameryki przeciętnie 600-1000 K., kilku wyprzedają się tu i wyjechało raz na zawsze. Emigracja do Niemiec wynosi także około stu. Zarobek zaoszczędzony przez 8 miesięcy 200 K. Praca ciężka rolna; na Pomorzu pozbawiona pociech religijnych. Emigracja ta powoli ustaje, a natomiast wzrasta się krajowa do okolicznych dworów na tych samych warunkach umowy<sup>73</sup>.

Wybuch I wojny światowej i wielkie zniszczenia wojenne zaprzepaściły dokonania Związku Katolicko-Społecznego w wielu aspektach, także i na niwie opieki nad wychodźcami. W odrodzonej Polsce, w zmienionych warunkach politycznych i społeczno-ekonomicznych, reaktywacja tej formy pobożności i aktywności laikatu okazała się niemożliwa. Śmierć bpa Józefa Sebastiana Pelczara w 1924 r., promotora i gorącego orędownika Związku, przekreśliła całkowicie te szanse.

Wspomnieć jednak trzeba, że na progu niepodległości podjęte zostały próby odnowienia organizacji. W styczniu 1918 r. biskup przemyski ogłosił orędzie dotyczące reorganizacji Związku Katolicko-Społecznego i Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej<sup>74</sup>. Przy tej okazji promulgował ich poprawiony statut. Jako cele organizacji określono wówczas: uświęcenie członków, krzewienie czci Bogarodzicy jako Królowej Korony Polski oraz przyczynianie się do dobra społeczeństwa polskiego pod względem religijnym, moralnym i gospodarczym. Wśród służących temu środków wskazana została obrona emigrantów szukających zarobku za granicą przed wyzyskiem i demoralizacją<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 257, 301.

<sup>73</sup> Tamże, s. 341.

<sup>74</sup> J.S. PELCZAR, *Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP 18(1918), z. 1, s. 14-15.

<sup>75</sup> *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego*, KDP 18(1918), z. 1, s. 15-18.

Popularyzacji idei Związku i Bractwa służył też list pasterski z tegoż roku o odnowieniu konfraterni. Biskup przemyski sprecyzował wówczas i dokładnie wyjaśnił zadania Bractwa. Poszerzył je jednocześnie, aby umożliwić rozwijanie w społeczeństwie polskim ducha patriotycznego, wspieranie instytucji podnoszących kulturę i dobrobyt, rozwijanie oświaty i walkę z występkami moralnymi, zwłaszcza pijaństwem, rozpustą, pieniactwem, bójkami oraz kradzieżami. Działania na polu społecznym i ekonomicznym uznano wówczas jako drugorzędne względem działalności kościelnej i charytatywnej. Przy tej okazji powtórzona została konieczność obrony wychodźców przed krzywdą i troska o ich kondycję moralną<sup>76</sup>.

Kolejna próba ożywienia Bractwa i Związku miała miejsce w roku 1921. Pasterz diecezji opublikował wówczas *List pasterski o opiece Najświętszej Panny Marji nad Narodem Polskim i o ożywieniu Bractwa NMP Królowej Polski i połączonego z niem Związku Katolicko-Społecznego*<sup>77</sup>. Dokument ten nie podjął już jednak żadnej myśli dotyczącej wychodźców i opieki duszpasterskiej nad nimi, skupiając się na innych kwestiach moralnych, społecznych i charytatywnych. W tym samym roku potrzeba ożywienia organizacji poruszona została podczas kongregacji dziekańskiej w dniu 7 lipca 1921 r.<sup>78</sup> I wtedy emigracja nie stanowiła już przedmiotu troski duszpasterzy.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła drukowane

- Akta Kongregacji Synodalnej, w: Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemysłu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. łąc. itd. itd., Przemysł 1908, s. 5-34.
- Akta kongregacji synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego pierwszego odbytego w dniach 7, 8 i 9 lipca 1914 r. w Chyrowie pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. łąc, Przemysł 1916.
- Instrukcja Komitetu dyecezalnego Związku katolicko-społecznego o tworzeniu związków parafialnych i o zakładaniu czytelń, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 6(1906), z. 6, s. 371-373.
- Odczyt dla emigrantów do Niemiec, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 14(1914), z. 1, s. 17-21.
- Orędzie do Wielebnego Duchowieństwa w sprawie Związku katolicko-społecznego i organizacji katolickiej, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 6(1906), z. 1, s. 15-21.

<sup>76</sup> J.S. PELCZAR, *List pasterski o odnowieniu Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP 18(1918), z. 8, s. 129.

<sup>77</sup> Por. TEGOŻ, *List pasterski o opiece Najświętszej Panny Marji nad Narodem Polskim i o ożywieniu Bractwa NMP Królowej Polski i połączonego z niem Związku Katolicko-Społecznego*, KDP 21(1921), z. 1-3, s. 1-11.

<sup>78</sup> *Sprawozdanie z XVII Kongregacji XX Dziekanów odbytej dnia 7 lipca r. 1921*, KDP 21(1921), z. 7-9, s. 79-80.

- PELCZAR J.S., List pasterski na Wielki Post R. 1906. O Obowiązках katolików w naszych czasach i o potrzebie organizacji katolickiej, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 6(1906), z. 1, s. 1-10.
- PELCZAR J.S., List pasterski na Wielki Post R. P. 1907. O sprawie społecznej, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 1, s. 10-36.
- PELCZAR J.S., List pasterski na Wielki Post roku 1912. Co nam daje wiara – jakie grożą jej dziś niebezpieczeństwa i jak jej bronić w sobie i w drugich, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 12(1912), z. 1, s. 15-23.
- PELCZAR J.S., List pasterski o odnowieniu Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 18(1918), z. 8, s. 125-131.
- PELCZAR J.S., List pasterski o opiece Najświętszej Panny Marji nad Narodem Polskim i o ożywieniu Bractwa NMP Królowej Polski i połączonego z niem Związku Katolicko-Społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 21(1921), z. 1-3, s. 1-11.
- PELCZAR J.S., Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 18(1918), z. 1, s. 14-15.
- Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 18(1918), z. 1, s. 15-18.
- Posiedzenie Rady dyecezalnej Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 13(1913), z. 3, s. 97.
- Protokół z posiedzenia Rady dyecezalnej Bractwa Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 12(1912), z. 5, s. 180-182.
- Spis tematów dla wykładów, pogadanek i odczytów, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 1, s. 59-61.
- Sprawozdanie z XVII Kongregacji XX Dziekanów odbytej dnia 7 lipca r. 1921, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 21(1921), z. 7-9, s. 75-82.
- Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego i połączonego z nim Bractwa N. M. P. Król. Kor. Pol. w dyecezyi przemyskiej, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 11(1911), z. 7-8, s. 340-465.
- Sprawozdanie z kursu społecznego, odbytego w Przemyślu dnia 24 i 25 września 1907, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 10, s. 421-438.
- Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w dyecezyi przemyskiej za czas od sierpnia r. 1911, t. j. od „Kongresu Maryańskiego”, urządzonego w Przemyślu, do czerwca r. 1914, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 14(1914), z. 6, s. 225-418.
- Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach dyecezyi przemyskiej za rok 1906, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 2, s. 74-83.
- Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach dyecezyi przemyskiej za rok 1906 (Ciąg dalszy), „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 4, s. 141-147.
- Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach dyecezyi przemyskiej za rok 1906 (Ciąg dalszy), „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 5, s. 176-186.
- Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach dyecezyi przemyskiej za rok 1906 (Ciąg dalszy), „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 6, s. 223-241.
- Sprawozdanie ze zjazdu dekanalnych mężów zaufania Związku katolicko-społecznego, który odbył się 3 kwietnia br. w Przemyślu, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 4, s. 155-158.

- Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 11(1911), z. 1, s. 49-53.
- Statut „Związku katolicko-społecznego” dyecezyi przemyskiej pod opieką Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 6(1906), z. 1, s. 11-14.
- Statuta i Komentarze Kongregacji Synodalnej, w: Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu dyecezalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemysłu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. łać. itd. itd., Przemysł 1908, s. 35-136.
- Statuta Synodi Dioecesaenae Premisliensis, w: Acta et Statuta Synodi Dioecesaenae Premisliensis quam A. D. 1902 Diebus 19, 20, 21, 22 Mensis Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar Episcopus Premisliensis Latinorum, Suae Sanctitatis Leonis PP. XIII. Praelatus Domesticus, Doctor S. Theologiae et SS. Canonum, Eques c r. Ordinis Coronae Ferreae etc etc, Premislae MCMIII, s. 63-421.
- W sprawie robotników udających się na roboty do Francji, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 14(1914), z. 1, s. 21-24.
- Wezwanie w sprawie wychodźstwa robotników za granice, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 12(1912), z. 4, s. 150.
- Wizytacja kanoniczna dokonana przez J. E. Najprzew. Ks. Biskupa Ordynariusza w roku 1912, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 12(1912), z. 7-8, s. 243-271.
- Wskazówki praktyczne co do zakładania, organizacyi i działalności Związku katolicko-społecznego, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 6(1906), z. 4, s. 191-196.
- Wykłady o pracy katolicko-społecznej, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 7(1907), z. 6, s. 257.

### Opracowania

- KASPERKIEWICZ K.M., Józef Sebastian Pelczar, [w:] Encyklopedia katolicka, t. 8, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2000, kol. 159-160.
- KRZYWIŃSKI S., Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899-1924, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2003.
- PRASZAŁOWICZ D., MAKOWSKI K.A., ZIĘBA A.J., Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku: Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu, Kraków: Księgarnia Akademicka 2004.
- TARNAWSKI J., Emigracja i duszpasterstwo wychodźców z diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1900-1914, [w:] Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej, t. 1, red. Z. Budzyński, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 63-71.
- WALICKI B., Emigracja z ziemi sokołowskiej na kontynent amerykański do roku 1939, [w:] Emigracja. Galicyjski sen o Ameryce, red. E. Dudek-Młynarska, Ł. Ożóg, D. Drąg, Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie 2012, s. 8-12.
- WALICKI B., Emigracja w dekanacie sokołowskim przed II wojną światową, „Studia Polonijne” 33(2012), s. 57-78.
- WALICKI B., Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie głogowskim, „Rocznik Kolbuszowski” 12(2012), s. 327-366.
- WALICKI B., Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie leżajskim, „Rocznik Sokołowski” 12(2015), s. 169-227.

ZYCH S., WALICKI B., Emigracja i opieka duszpasterska nad emigrantami w łacińskiej diecezji przemyskiej za rządów biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, [w:] Bogurodzica na ludzkich drogach życia, red. B. Walicki, Sokołów Małopolski: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna 2010, s. 107-150.

ZYCH S., Opieka duszpasterska nad emigrantami z Galicji do Ameryki na przełomie XIX i XX w., w: Emigracja. Galicyjski sen o Ameryce, red. E. Dudek-Młynarska, Ł. Ożóg, D. Drąg, Rzeszów: Muzeum Okręgowe w Rzeszowie 2012, s. 13-17.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU KATOLICKO-SPOŁECZNEGO  
W ODNIESIENIU DO EMIGRACJI I OPIEKI NAD WYCHODźCAMI  
W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO

Streszczenie

W drugiej połowie XIX wieku w Galicji zaznaczyła się masowa emigracja zarobkowa. Na zjawisko to zareagować musiał Kościół, ponieważ wychodźstwo było przyczyną zmian w postępowaniu wiernych, czasem kryzysów wiary, załamania się religijności, odrzucania zasad moralnych. W diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego twórcą duszpasterstwa emigracyjnego był bp Józef Sebastian Pelczar. Problem wychodźstwa poruszany był na szczeblach parafii, dekanatów i diecezji. Wśród licznych zabiegów Kościoła przemyskiego o zapewnienie emigrantom opieki duszpasterskiej oraz zapobieganie negatywnym skutkom emigracji wskazać należy działalność Związku Katolicko-Społecznego. Organizacja ta miała kierować całokształtem pracy społecznej Kościoła. W wielu parafiach w oddziałach Związku powstały osobne sekcje do spraw emigracji. Temat wychodźstwa był poruszany podczas odczytów i pogadank. Samych emigrantów wspierano organizacyjnie, materialnie i moralnie. Związek Katolicko-Społeczny starał się też dbać o ich formację duchową. Bardzo rzadko z kolei podejmowano starania o ograniczenie emigracji.

**Słowa kluczowe:** Diecezja przemyska obrządku łacińskiego; Związek Katolicko-Społeczny; emigracja.

ACTIVITY OF THE CATHOLIC SOCIAL UNION REGARDING EMMIGRATION  
FROM THE ROMAN CATHOLIC DIOCESE OF PRZEMYŚL

Summary

In the second half of the 19th century, Galicia saw massive economic emigration, to which the Church had to respond as emigration affected the behavior of the faithful, faith crises, religious breakdowns, or rejection of moral principles. In the Roman Catholic Diocese of Przemyśl, emigration pastoral care was originated by Bishop Józef Sebastian Pelczar. The problem of emigration was addressed in parishes, deaneries and dioceses. Among the many efforts made in the Przemyśl diocese to provide pastoral care to emigrants and to prevent the negative effects of emigration, one should mention the work of the Catholic Social Union. This organization was intended to direct all social activities of the Church. In many parishes, the Union branches had separate sections set up to deal with emigration. This issue was addressed in public speeches and talks. Emigrants themselves were supported organizationally, materially and morally. The Union also took care of their proper spiritual formation, whereas emigration itself was hardly ever opposed.

**Keywords:** Roman Catholic Diocese of Przemyśl; Catholic Social Union; emigration.